№. 143. w Wtorek dnia 23. Czerwca 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *Dr. J. Rymarkiewicz.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, dn. 21. Czerwca. Przybyli tu: Jego Excellencya Nadburgrabia Królestwa Pruskiego, Brünneck, z Trebnicy, i nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister przy dworze Bawarskim, szambelan hr. Bernstorff z Monachium.

Wyjechali i J. Ex. generał-lejtnant i direktor wydziału militarno-ekonomicznego, Cosel, do prowincyi Nadreńskiéj, i król. Sardyński nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister przy dworze tutejszym, hr. Rossi, do Strelitz.

Berlin, dn. 20. Czerwca. N. Pan raczył Radzcy najwyższego sądu apellacyjnego, Topolskiemu, i Radzcy wyższego sądu ziemskiego Sieghardt w Poznaniu nadać tytuł Tajnych Radzców sprawiedliwości; tudzież:

Opróżnione miejsce generalnego konsula w Warszawie dać dotychczasowemu generalnemu konsulowi w Egipcie, Radzcy legacyjnemu Wagnerowi, a również opróżnione miejsce Rezydenta w wolnem mieście Frankfurcie n. M. przeznaczyć Radzcy legacyjnemu Balanowi.

Z Poznania, dnia 23. Czerwca. — Wychodzący tu w języku niemieckim i polskim Zbiór praw zawiera w numerze 15. z r. b. następujące Najwyższe postanowienie:

Najwyższy rozkaz gabinetowy z dn. 28. Maja 1846., tyczący się niektórych zmian w organizacji i zarządzie kredytowego instytutu ziemskiego w Prowincji Poznańskiéj.

Z sprawozdania WPana dnia 11. Maja r. b. doczytałem się, iż obecne położenie rzeczy w Prowincji Poznańskiéj wywołuje potrzebę niektórych zmian w organizacji i zarządzie tamecznego ziemskiego instytutu kredytowego.

Zawieszając tedy przeciwne przepisy regulaminu kredytowego z dnia 15. Grudnia 1821., postanawiam aż do dalszego rozporządzenia, niniejszém co następuje:

1) Dyrekcji Prowincjalnéj (§§. 70—143. regulaminu kredytowego z dnia 15. Grudnia 1821.) zostaje osobny, przez Ministra spraw wewnętrzych mianowanym być mający i z kassy rządowéj płatny Kommissarz przydanym. Kommissarzowi temu nadają się urzędowe prawa i obowiązki w dołączonéj, przeze-Mnie zatwierdzonéj instrukcji bliżéj oznaczone; przezto jednakże nic się niezmienia w urzędowém stanowisku przełożonego nad całym instytutem kredytowym Królewskiego Kommissarza, przy którym dozor nad wszystkiemi ziemskiemi władzami i urzędnikami, jako też inne przekazane mu w §§. 47—50. regulaminu kredytowego funkcje i nadal pozostają.

2) Zbierające się wedle §. 144. regulaminu kredytowego zgromadzenia ziemskie powiatowe, a mianowicie przedsiębrane na nich wybory odbywać się odtąd będą pod przewodnictwem i styrem Królewskiego Radzcy Ziemiańskiego. Wzywa na nie Radzca Ziemiański wspólnie z urzędującym Radzcą Ziemstwa. Względem wyznaczenia terminu porozumiewać się będzie Radzca Ziemiański z Radzcą Ziemstwa. Bez przytomności Radzcy Ziemiańskiego lub jego zastępcy nie może na ziemskich zebraniach powiatowych żadna ważna uchwała być stanowioną; wszakże prawo głosowania na tych zebraniach nie służy mu w jego znaczeniu jako Radzcy Ziemiańskiemu. W razie przeszkody Radzcy Ziemiańskiego powinien Królewski Kommissarz (§. 47. regulaminu kredytowego) mianować w jego miejsce zastępcę.

3) Na wybory członków Komitetu wyznaczać będzie Królewski Kommissarz prezydującego Radzcę Ziemiańskiego.

4) Protokoły na wszystkich posiedzeniach władz ziemskich i na zebraniach powiatowych mają być w języku niemieckim, lub jeżeliby niektórzy członkowie zebrania niemieli tego języka posiadać, w języku niemieckim i polskim prowadzone. Podobnież wydawane przez władze ziemskie rozporządzenia i expedycje urzędowe wychodzić mają w języku niemieckim i polskim, jak dalece w tym względzie wyłączne użycie języka niemieckiego niejest prawem przepisane.

5) Radzca Ziemstwa, uchylając się w jakikolwiek sposób od obowiązków urzędu swego, naraża się nietylko na oznaczone w §§. 186. do 188. skutki, ale też polecone mu czynności zostaną, według decyzji przydanego Prowincjalnéj Dyrekcji Kommissarza Ministerjalnego, przez innego Radzcę Ziemstwa lub którego do towarzystwa kredytowego należącego właściciela dóbr ziemskich lub też kommissarza ekonomicznego załatwione, a wynikłe stąd koszta po ich ustanowieniu przez Prowincjalną Dyrekcję drogą exekucji ziemskiéj od niego ściągnięte. Przeciw wszystkim tym rozporządzeniom dozwolony jest tylko rekurs do Królewskiego Kommissarza (§. 47. regulaminu kredytowego).

6) Paragraf 190. regulaminu kredytowego zostaje zniesionym, a w razie użycia rzeczonych w §. 188. l. c. środków przymusowych ma przeciw wydać się mającéj przez Generalną Dyrekcję Ziemstwa wedle §. 189. decyzji tylko rekurs do Królewskiego Kommissarza miejsce.

Ten Mój rozkaz ma przez Zbiór praw do powszechnéj wiadomości być podanym.

Sanssouci, dnia 28. Maja 1846.

Fryderyk Wilhelm.

Do Ministra Stanu Bodelschwingh.

INSTRUKCJA

dla Ministerjalnego Kommissarza przy Prowincjalnéj Dyrekcji ziemskiego towarzystwa kredytowego w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém.

1) Przydany Prowincjalnéj Dyrekcji ziemskiego towarzystwa kredytowego w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém według postanowienia pod I. Najwyższego rozkazu z dn. 28. Maja r. b. Kommissarz Ministerjalny jest rzeczywistym téj władzy członkiem z zupełném prawem głosowania.

2) Wszystkie przychodzące do niéj rzeczy służbowe mają mu do prezentowania, a wszystkie wydawane przez nię odezwy i rozporządzenia — i te, które wedle §§. 82. 83. 219. regulaminu kredytowego od samego Dyrektora prowincjalnego wychodzą — w koncepcie do współpodpisu być przekładane. Munda współpodpisywać ma prawo.

3) Ma on zwierzchni dozor nad służbowém i ekonomiczném postępowaniem Radzców Ziemstwa i należących do systematu właścicieli dóbr ziemskich. Nad umieszczonymi zaś przy Dyrekji Prowincjalnéj subalternami służy mu bezpośredni i wyłączny dozor i władza dyscyplinarna w tym sposobie, iż ich ma bez spółdziałania Dyrektora Prowincjalnego i kollegium Prowincjalnego samodzielnie umieszczać, nominacje ich podpisywać, przysięgę od nich odbierać i nad ich sprawowaniem się służbowém i zasłużbowém czuwać. Ma on prawo, umieszczonych definitive w razie potrzeby zawieszać w urzędowaniu, a dyetarjuszów oddalać ze służby.

4) Ma on zwierzchni dozor nad kassami Dyrekcji Prowincjalnéj, ich rewizją i zarządem, jakoteż nad utrzymaniem w registraturze i kancellaryi porządku.

5) Kieruje on tokiem interesów kollegium prowincjalnego pospołu z Dyrektorem Prowincjalnym, prezyduje na posiedzeniach tegoż kollegium, które bez jego wiedzy odbywać się niemogą, ma udział w naradach i w głosowaniu i rozstrzyga równość głosów swoją kreską.

6) Jest on mocen, wstrzymać wykonanie każdéj uchwały i udać się po decyzję do Królewskiego Kommissarza (§. 47. regulaminu kredytowego.

7) Na walném zebraniu zasiada on i głosuje.

8) Rzeczone w §§. 125. i 126. regulaminu kredytowego z 15. Grudnia 1821. interesa ma on z Dyrektorem Prowincjalnym wspólnie obrabiać. Mianowanie zaś rzeczonych w §. 126. kommissarzy do niego wyłącznie należy.

9) Gdy wniesie kto o listy zastawne, może spisanie tax tylko za jego przychyleniem się być zarządzone. Wszakże kommissarów taxacyjnych włącznie Syndyka lub urzędnika sądowego, który go ma zastępować, mianuje on sam, bez udziału Dyrektora Prowincjalnego, tak w przypadku §. 203. jak §. 210. regulaminu kredytowego oznaczonym.

10) Wydawanemi być mające listy zastawne będą odtąd przez niego, przez Dyrektora Prowincjalnego i przez jednego Radzcę Ziemstwa podpisywane.

11) W przypadku §. 256. l. c. zależy od jego uznania, czyli chce oprócz Radzcy Ziemstwa ustanowić jeszcze osobnego dozorcę z liczby należących do towarzystwa właścicieli dóbr ziemskich lub z liczby kommissarzy ekonomicznych.

12) Nadane w §§. 269. i 277 — 280. l. c. Dyrektorowi Prowincjalnemu prawa przechodzą wyłącznie na niego.

13) Bezpośrednim jego przełożonym jest Królewski Kommissarz (§. 47. l. c.), dla czego zażalenia jakie przeciw niemu powinny być do ostatniego zanoszone.

14) W razie przeszkody lub wystąpienia Dyrektora Prowincjalnego wszystkie tegoż prawa i obowiązki na niego przechodzą.

15) Za przychyleniem się Królewskiego Kommissarza może on sobie na przypadki przeszkody substytutów ustanowić.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

F r a n c y a.

Paryż, dn. 14. Czerwca. — Mówią tu dziś powszechnie o tém, że w Romanii wybuchła rewolucya i że wojsko austryackie do państwa kościelnego wkroczyło. Giełda zaczyna się trwożyć; rewolucya w Portugalii, wojna między Mexykiem a Unią, obiór Papieża i skutki stąd wyniknąć mogące, zagrażające przesilenie gabinetu angielskiego, Polska, Belgia, Irlandya, Szwajcarya, są to wszystko rany w ciele europejskiem, które się niebezpiecznemi stać mogą. Nowe wybory tutejsze rozpoczną się dnia 1. Sierpnia pod auspicyami, któreby łatwo na przyszły los gabinetu Soult-Guizotowego wpływ wywrzeć mogły.

Paryż, 15. Czerwca. — Z porządku dziennego wzięto dziś pod rozwagę w izbie deputowanych budżet dla izb. Kilka członków zażądało przy zagajeniu posiedzenia, aby się izba w tajny komitet ukonstytuowała; poczem słuchacze z loż ustąpili, a dopiero znów o godzinie 3. rozpoczęło się posiedzenie publiczne.

Północną kolej żelazną otworzono dnia wczorajszego z wielkiemi uroczystościami. Z Paryża wyszedł pociąg o godzinie 6. zrana, w cztery godziny przybył do Amiens, gdzie się pół godziny zatrzymał. O godzinie 4. z południa stanął w Lille. Po przyjęciu książąt i władz Belgijskich nastąpiły uroczystości kościelne, a o godzinie $5\frac{1}{4}$ był wielki obiad, na który kilka tysięcy osób zaproszono. Wieczorem dało miasto wielki bal w Bruxelli. Podróż z Paryża do Bruxelii przez Lille trwała, po odciągnieniu czasu spoczynku, $12\frac{1}{2}$ godziny.

Dziennik sporów rozbiera szczegółowo stosunki północnej kolei żelaznej, a w końcu tak mówi: »Nareszcie stała się tak niecierpliwa nadzieja rzeczywistością: Bruxella leży przed bramami Paryża; stolica młodego królestwa belgijskiego już tylko o parę godzin od stolicy Francuskiéj oddalona. Połączeni jesteśmy z Ostendą, Lüttichem, Gentem, Antwerpią, wszystkiemi kolejami belgijskiemi. Kolonia i kolej nadreńska, Prussy i Niemcy, bliższe nam są na teraz, aniżeli Marsylia i Sztrassburg. — Cztery lata temu, jak przeszło prawo, które dało impuls do wielkich zakładów kolei żelaznych. Wtedy nie były jeszcze nawet przygotowania do kolei północnéj ukończone; na całéj linii jeszcze ziemi rydlem nie ruszono. Dzisiaj cała kolej gotowa! 330 kilometrów, czyli 58 mil francuskich, licząc li samą tylko kolej główną, wykończono z znacznemi robotami kunsztu i architektury. Olbrzymie to dzieło, które 180 milionów franków kosztowało, nie potrzebowało nawet całych lat 4. Pomyślawszy, z jaką powolnością wystawiano pomniki budownictwa, które Europę pokrywają, pomyślawszy, że najmłodsi z nas widzieli dokonanie tych, do których praojcowie nasi węgielny położyli kamień, i zastanowiwszy się nad tem, że budowniczy nieśmiertelnych tych pomników mieli w swych ręku zasoby wiary i despotyzmu; słusznie zapewne mamy prawo do chełpienia się, że w tych czasach żyjemy. W sferze rzeczy materyalnych jest coś potężniejszego od wiary i najpotężniejszego despotyzmu, tj. bogactwo, dziecko pracy i pokoju. Gdyby Francya w przeciągu 4 lat nie była mogła dać 180 milionów franków na dzieło tak olbrzymie i szlachetne, żadna siła ludzka nie byłaby w stanie dokonać go w tak krótkim czasie. Atoli Francya nie byłaby zdolna do tak szlachetnéj i intelligencyjnéj ofiary, gdyby jéj pokój nie był dał tych zasobów i bogactw, które są błogim zaszczepioności owocem. Wyznajmyż więc z słuszną dumą: północna kolej żelazna jest jedną ze zdobyczy pokoju!«

Na giełdzie tutejszéj była dziś spekulacya bardzo czynną a to z powodu, że papiery angielskie stalszego znów nabrały kursu i listy z Londynu wątpić jeszcze każą, czy Sir R. Peel stanowisko swoje opuścić będzie musiał.

Paryż, dn. 16. Czerwca. — Na piątkowym posiedzeniu Izby deputowanych widział się p. Guizot spowodowanym do następnego oświadczenia: »Jeden z członków izby zapowiedział niedawno temu, że spowoduje izbę i ministrów do roztrząśnienia spraw syryjskich, a to z okazyi rozdziału tyczącego się kazalnic, o czém jest mowa pomiędzy ostatniemi paragrafami budżetu podatkowego. Oświadczyłem się wtedy gotowym do takowéj dyskussyi. Atoli odtąd otrzymałem ważne depesze z Libanu, z których poznałem, że dyskussya takowa byłaby niewczesna i szkodziłaby pomyślnemu skutkowi układów nowych względem spraw syryjskich.« Pomimo to obstawał pan Berryer przy tém, aby kwestyą tę wziąść pod rozwagę, oświadczając, że izba nie może się rozjechać nie rozebrawszy téj kwestyi gruntownie. W tym samem sensie przemówił p. Leon Maleville, oświadczając, że nie myśli nikt interpellacyi w tym względzie czynić; tylko dyskussyą przedsięwziąść, a temu nie może się ministeryum sprzeciwić.

Toż znów i na dzisiejszém posiedzeniu wznowił kwestyą syryjską pan Lamartine. Skreślił on smutny obraz położenia chrześcian w tym kraju i zaklinał gabinet, aby nie dopuścił upadku narodu, który tak płodne rzuca ziarno narodowości chrześciańskiéj na wschodzie. P. Guizot oświadczył powtórnie, że rozbior sprawy Syryj niewczesny jest. Podobną odpowiedź dał panu Berryerowi, który po drugi raz z wnioskiem swoim był wystąpił. W skutek tego odstąpiono od pytania, a izba przeszła do ostatnich paragrafów budżetu wydatkowego i przyjęła cały budżet większością 210 głosów przeciw 27. Wzięto podtém pod rozwagę wniosek do prawa względem wychodzców zagranicznych. Panowie Vivien i St. Marc Girardin mówili za Polską, a pan Tocqueville za Włochami.

A n g l i a.

Londyn, dn. 13. Czerwca. — Od kilku dni dość powszechna obiega pogłoska, że jakakolwiek partya przy sterze rządu stanie, rozwiązanie parlamentu nastąpi.

Pod Mullingar w Irlandyi napadło na agenta posiedziciela dóbr Nugent, gdy tenże agent z miasta wyjeżdżał, trzech ludzi, którzy do niego z flint wystrzelili i mocno go ranili. Stan jego nader jest wątpliwy. Z jednego dokumentu parlamentowego pokazuje się, że od dnia 1. Stycznia aż do 16. Maja r. b. zaszło w Irlandyi 80 zabójstw, a prócz tego 22 przypadków, gdzie się zabójstwo nie udało i tylko do znacznego pokaleczenia przyszło; 50 zamachów nie miało żadnego skutku. Do osób zamordowanych należą ubodzy dzierzawcy, robotnicy po wsiach i jeden sędzia pokoju; do osób pokrzywdzonych i zbitych policyanci, dzierzawcy i inni; pomiędzy tymi, którzy bez żadnego szwanku niebezpieczeństwa uniknęli, są szlachta, policyanci, dzierzawcy i jeden woźny sądowy.

Jazda na angielskich kolejach żelaznych dochodzi do coraz większego stopnia szybkości i to bez narażenia podróżujących na większe niebezpieczeństwo. Odznacza się przede wszystkiemi w tym względzie kolej Great-Westerska, któréj mniéj więcéj ciężkie transporty w godzinie 60 mil angielskich uchodzą, licząc w to czas spoczynku po stacyach. Najwyższy stopień szybkości dochodzi w ogóle na kolejach żelaznych do 70 mil angielskich na godzinę.

Czytamy w Globe następne uwagi o wycięciu jeńców francuzkich w deira Abd el Kadera: »Według autentycznych wiadomości o sposobie obchodzenia się Abd el Kadera z swemi jeńcami, dotąd nie sądziliśmy go zdolnym do podobnéj rzezi. Co do faktu samego każdy z oburzeniem przeczyta jego szczegóły; ale uważać należy tę rzez jako odwet za akt równie okrutny, za akt równie straszny, popełniony przez generała zostającego pod bezpośredniemi rozkazami gubernatora generalnego. Nikt nie zapomniał, że Francuzi spalili żywcem mnóstwo Arabów z ich żonami i dziećmi, i pamiętamy jeszcze nędzne tłumaczenie, które miało usprawiedliwić podobne okrucieństwo. Dowódzca to tylko zdołał powiedzieć, że obecność żołnierzy była gdzieindziéj potrzebną, i że nie mógł przed temi grotami czekać dzień dłużéj, dopóki się Arabowie nie poddadzą. — Czyn Abd el Kadera jeszcze da się wytłumaczyć prawem odwetu, a nawet i bez tego więcéj moglibyśmy powiedzieć dla usprawiedliwienia emira jak dla usprawiedliwienia marszałka Bugeaud. Mówiąc to, nie myślemy wcale obrażać uczuć ludu francuzkiego. Nie czynimy go ani na chwilę odpowiedzialnym za ten akt dzikości, popełniony przez oficerów armii afrykańskiéj, albowiem pamiętamy dobrze, jakie oburzenie wypadek Dahary we Francyi wywołał. Jednakże powinniśmy uczynić uwagę, że wówczas, gdy armia narodu ucywilizowanego pełni podobne okrucieństwo, nie możemy się dziwić, że barbarzyńcy tak się mszczą na swych nieprzyjaciołach.«

Eskadra ewolucyjna pod sir Franciszkiem Collier ma wrócić w przyszłym tygodniu do Portsmouth. Odbyła ona ciekawe bardzo manewra, których skutek daleko jest ważniejszy i ciekawszy jak przeszłorocznéj eskadry. Główny cel wprawdzie, to jest doświadczenie wielkich parostatków pod żaglami i nowe taktyczne kombinacye z połączenia wielkich parostatków z eskadrą okrętów liniowych wprawdzie nie mógł być osiągniętym, ponieważ gwałtowna burza przy wyjściu z kanału rozpędziła parostatki.

Ważną jednak naukę zyskano z porównania okrętów parowych z żaglowemi. Wyjąwszy parostatku »Rotler,« który równie jako okręt żaglowy i jako parowy mógł być użytym, parostatki w ogóle były tylko ciężarem dla floty. »Terrible« i »Ciclops« po pierwszéj burzy musiały dla naprawy wrócić do Portsmouth, »Retribution,« jakkolwiek mniéj ucierpiał, w kilka dni także w tyle pozostał, »Gladiator,« jedna fregata parowa, która pozostała przy flocie musiała odjąć swoje koła szuflowe. »Ważności parostatków, mówi Times, jako siły pomocniczéj dla floty przy brzegach i ujściu rzek nigdy nie zaprzeczaliśmy, ale dzisiejsze doświadczenie wskazało, że wielkie parostatki według dzisiejszego systematu zbudowane, na pełném morzu są zupełnie nieużytecznemi. W ogóle małe parostatki daleko praktyczniejszemi się pokazały jak parostatki wielkie pierwszego rzędu, i żaden z nich nie ma warunków koniecznych okrętu wojennego żaglowego. Gdyby np. ta flota miała odbyć szybką podróż do Ameryki lub gonić za eskadrą nieprzyjacielską, co tyle razy tak silnie cierpliwość naszych żeglarzy wyczerpało, wówczas parostatki opóźniłyby tylko bieg floty, a może za przybyciem dla braku węgla nie mogłyby być użytemi. To doświadczenie potwierdziło nas w dawném przekonaniu przeciw opinii księcia Joinville, który utrzymywał, że statki parowe mogą zastąpić dawne podstawy siły na morzu. Najlepszy dowód łatwości manewrowania okrętami liniowemi zyskano w gonitwach, przyczém odznaczyły się okręty »Redney« i »Vanguord,« a szczególniéj z niesłychaną szybkością i precyzyą wykonano nocną kanonadę. W pięć minut po sygnale »Queen« dał pierwszy wystrzał, a w siedm minut potém cała flota ogień rozpoczęła, trzy razy dano ognia z wszystkich dział, a w godzinę potém już wszystkie okręta wróciły do poprzedniego stanu. Jeżeli czas pozwoli, mają być wykonanemi próby wysadzenia na ląd wojska i artyleryi na Spike Island i na trudniejszéj co do przystępu Whiddy Island, w zatoce Bantry w Irlandyi, jednakże wkrótce cała flota z wielu ważnych powodów ma się zgromadzić w Portsmouth.«

Portugalia.

Tiempo ogłasza następną wiadomość o charakterze publicznym i życiu rozmaitych członków gabinetu dzisiejszego. Książe Palmella jest dyplomatem bardzo zręcznym, jakkolwiek dawnéj szkoły. Jego wspomnienia należą w zupełności do czasów minionych, dla tego nie można liczyć, by w zupełności nawróconym został do opinii, które w téj chwili mają przewagę w Portugalii. Jakkolwiek stoi na czele nowego gabinetu, jednakże nie będzie on stanowił żywiołu ruch nadającego, ponieważ ma do czynienia z dwoma ludźmi charakteru równie niezależnego jak energicznego; mówimy tutaj o hrabi Lavradio i o Montinno Albuquerque, którzy wkrótce z powodu swych progresistowskich idei, muszą zetrzeć się z księciem Palmella. Szczególniéj hrabia Lavradio, człowiek dumny, nie zgodny, nawet uparty, w niczém nie ustąpi przekonaniom prezesa rady. Cokolwiek bądź, handel angielski nic nie zyska na téj kombinacyi ministerjalnéj. Margrabia Saldanha, nowy minister wojny, uchodzi za równie zręcznego dyplomatę jak dobrego żołnierza. Pan de Haure nowy minister sprawiedliwości i Lurreiro minister marynarki, są ludźmi zasłużonemi. Wszyscy, wyjąwszy pana Saldanha, są przeciwnikami zaciętemi Cabralów. Może być, że Portugalja wiele zyska, mając na czele swego rządu ludzi tak ukształconych jak dzisiejsi minisrowie. W istocie Palmella, Lavradio, Albuquerque, de Haure, znają dobrze historję, literaturę, nauki i sztukę rządzenia. Palmella zatrzymując dla siebie wydział skarbu, nie wziął sobie najlepszéj części, praca jego trudną będzie. Znajduje skarb pustym i nie ma nawet sposobności czerpania z banku bardzo wyczerpanego przez summy, jakie musiał dostarczać poprzedniéj administracyi. W chwili upadku gabinetu Cabral, forszusa dane przez bank rządowi już doszły do ogromnéj summy 1000 kontos. Gdzież znaleść środki oddania téj summy i pokrycia kosztów codziennych administracyi, oto zagadka, któréj trudno znaleść rozwiązanie.

Włochy.

Rzym, 4. Czerwca. — Dzisiaj odniesiono zwłoki papieża zmarłego do bazyliki św. Piotra i wystawiono w kaplicy sakramentalnéj. Kolegium kardynałów udało się krótko przedtém do sali dei Paramenti przed kaplicą Sixtusa IV., w celu odbycia pierwszéj kongregacyi rozpoczynającéj conclave. Wymienię nazwiska wszystkich kardynałów, których powołano z Włoch i z innych krajów do conclave mającego się otworzyć na dniu 15. m. b. Przewielebne kolegium liczy w téj chwili 61 członków; kardynał-biskupami są: Macara, Macchi, Lambruschini, Ostini, Castracane: kardynał-księżmi: Oppizoni, Gaysruck, de Cienfuegos, Franzoni, Barberwi, Sera-Cassano, Spinola, Monico, Brignole, Patrizi, Alberghini, Polidori, Tadini, Bianchi, della Genga, Amat, Mai, Soglia, Falconieri, Orioli, Tosti, Mezzofanti, de Angelis, Stercky, Ferretti, Acton, Pignatelli, Mastai, de la Tour d'Auvergne, Pianetti, Vannicell, Altieri, de Bonald, Gizzi, Schwarcenber, Corsi, Villadicani, Ignazio Cadolini, Antonio Cadolini, Asquini, Cagiano de Azevedo, Clarelli, Cafia di Traeto, Simonetti, Piccolomini, Bernet, Sisto Riario-Sforza: kardynał-diakonami: Tomaso-Riario Sforza, Bernetti, Galozzi, Fieschi, Giacchi, Ugolini, Massimo, Serasini.

Z Ankony donoszą, że 40 osób, w części wojskowych, przez policyą schwytanych i do więzień fortecznych odprowadzonych zostało. Ztąd wyszedł rozkaz, aby zmieniono garnizony po wszystkich miastach prowincyi. Wojsku tutejszemu przeznaczył kardynał Camerlengo Riario Sforza dla trudnéj służby podwójny żołd podczas sede vacante. Na wczorajszéj kongregacyi wieczornéj kardynałów uczyniono wniosek, aby Monsignora Savellego posłano jako generał-komissarza dla czterech legacyi do Bolognii, a Mons. Grasselliniego w tym samym charakterze do Urbino i Pesaro, z pełnomocnictwem kierowania w owych prowincyach siłą wojskową i wydziałem prowincyjnym; zarząd zaś cywilny miał być poruczony zwierzchności komunalnéj, tym sposobem, że członka téj zwierzchności miejskiéj posłanoby do obu rzeczonych miejsc głównych, gdzieby się najwyższa władza ściągnęła. Przeciw wnioskowi temu miała powstać oppozycya, którą pewnie i na dzisiejszém zgromadzeniu trudno będzie pokonać. Środek ten podobien jest cokolwiek do koncessyi konstytucyjnéj; ztąd też niektórzy sądzą, że przyczyni się do uspokojenia umysłów w prowincyach aż do wyboru nowego papieża.

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

Washington, d. 10. Maja. — Trudności na jakie p. Polk jest wystawionym nie zależą od wyboru środków przymusowych przeciw Mexykowi. Dopóki prezydent wysyła tylko wojsko liniowe i marynarkę wojenną, dopóty może je odwołać, wojsko i marynarka słuchać go będą. Jak tylko jednakże zwoła milicye, wówczas stan rzeczy się zmieni. Jeżeli tylko 10,000 ludzi z Kentucky i Tennesee stanie nad Rio Grande, wówczas nie będzie to zależeć od p. Marcy (ministra wojny), czy korpus ten przejdzie ową rzekę czy nie. Dziesięć tysięcy milicyantów mających głos na wyborach są nie tylko wojenną ale i polityczną siłą. Prezydent wie o tém dobrze, ale dla tego wolałby działać tylko za pomocą armii i marynarki. Na zachodzie znajduje się kilku ludzi, którzyby sami własną siłą zdobyli nowy Mexyk i Kalifornię, gdyby tylko Stany Zjednoczone dały broń. Jednakże wiadomość o niebezpieczeństwie małego korpusu złożonego po większéj części z cudzoziemców, zmusiła do zwołania milicyi i teraz rozpocznie się polowanie. Zaślepiony Mexyk sam rzuca się w przepaść, ponieważ liczy na pomoc Anglii i Francyi i w tym celu wysłał do Europy generała Almonte. Stany Zjednoczone chciały tylko, by Mexyk Rio Grande za granicę obu państw, a przytém starały się uniknąć wszystkiego, co tylko mogłoby mieć pozór zdobyczy. Chciano tém Mexyk upokorzyć, a po upokorzeniu nie zabierać mu żadnéj prowincyi. Unia nawet chciała całość Mexyku gwarantować, jak gwarantowała posiadanie Kuby koronie hiszpańskiéj. Ale kontr-rewolucya generała Pardes i szalone obietnice tegoż, zmusiły Stany Zjednoczone do wojennych kroków, a honor nie pozwala im dłużéj rąk w kieszeni trzymać: oświadczenie rządu mexykańskiego, że będzie tylko odpornie działać jest niedorzecznem. Najprzód rząd mexykański dotąd nigdy słowa nie dotrzymał, albowiem osoby go składające co dzień się zmieniają, a pozostali wcale się nie troszczą o to, co poprzedni przyrzekli. Mexyk jest krajem, w którym każdy łotr, straciwszy swe pieniądze na stoliku gry, bo tam to namiętność powszechna, zapalając swoje cygaro, może wywołać zmianę gwałtowną. Z podobnym krajem może wchodzić w układy i na to nareszcie przystały Stany Zjednoczone. Jeżeli ztąd większe złe wyniknie, to Mexykanie sami sobie muszą to przypisać. Stany Zjednoczone nie mogą na to pozwolić, by Mexyk przeciw nim, jak kiedyś przeciw Texas prowadził wojnę maroderów, by Unia musiała trzymać na granicy armię z 8 do 10,000 ludzi na obrony osadników, przeciw wypadającym w jéj territoryum gromadom. Amerykanie zajęli Texas nie z ambicyi ale w zamiarze zaludnienia i uprawienia go. Dotąd w Texas nie mieszkał żaden lud ucywilizowany, a to potrzebuje pokoju, potrzeba zatém zmusić do tego. Unia tego dokończy, chociażby przyszło na gniew Europy się wystawić. Głównym punktem naszéj uwagi powinna być jednak Kalifornia, gdzie władza rządu mexykańskiego jest żadna i gdzie kilka szalup zbrojnych całą tę pyszną prowincyę dla Stanów Zjednoczonych zająć może. Zresztą w Mexyku przygotowane są nowe żywioły kontr-rewolucyi, które sprawią, że wystąpienie siły wojennéj stanie się niepotrzebném. To był drugi i może najważniejszy powód zwłoki ze strony Stanów Zjednoczonych.

Czytamy w Journal des Debats. Wojna została wypowiedzianą pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i Mexykiem. Prezydent Stanów Zjednoczonych otrzymał wszystkie pełnomocnictwa potrzebne do wykonania uzbrojeń. Jakiż cel téj wojny, jakaż jéj granica? Zdaje się, że postawa pana Polk od czasu jego wejścia na urząd widocznie nam to wskazuje, jakkolwiek nie dłużéj jak rok urząd ten piastował. Gdy nastąpił wybór prezydenta, stronnictwo demokratyczne, które panowało nad całem położeniem, dzieliło się na dwa odcienia wyraźne pod względem polityki zagranicznéj. Z jednéj strony ludzie, którzy uważali swój kraj za dość obszerny przy długości 5000 kilogramów, szerokości 2500 i obszerności 600 milionów hektarów, to jest przy obszerności jedenaście razy większéj jak Francya, pomimo dwa razy mniejszéj ludności. Z drugiéj strony stał odcień uważający, że z Bożéj łaski do Stanów Zjednoczonych powinna należeć cała Ameryka północna od między-morza Panama aż do zatoki Hudson i ciaśniny Beringa. Do pierwszego stronnictwa należeli wszyscy ludzie ukształceni, którzy zwiedzali Europę i poznali warunki wielkości i pomyślności państw; z drugiéj strony ludzie temperamentu gorącego, ambitni, humoru niespokoj-

nego. Na nieszczęście generał Jakson, człowiek najznakomiszy z całego demokratycznego stronictwa, wyrocznia i bożyszcze tłumu, należał do tego drugiego odcienia, można nawet powiedzieć, że ten odcień był jego dziełem; on go ugruntował i zyskał dlań licznych prozelitów.

Wybór prezydenta nastąpił w duchu zaboru i podbojów. P. Wan Buren, któremu się zdawało, że łatwo zwycięży, został oddalonym zaraz na konferencyi przygotowawczéj w Baltimore, a pan Polk został wzniesiony do władzy w celu przypuszczanym przyłączenia Texas do Stanów Zjednoczonych, wcielenia całéj ziemi Oregon i zabrania częściowo Mexyku, według przepowiedni Jeffersona przed 50 laty wyrzeczonéj, nakoniec zabrania kiedykolwiek Kanady, albowiem w oczach polityków téj szkoły, sztandar angielski na murach Kingstonu lub na przylądku Diamant powiewa tylko na mocy przywłaszczenia ze stratą Stanów Zjednoczonych. Prezydent wypełnił pierwszą część dzieła nakazanego mu energicznym mandatem; Texas zostało wcieloném do Unii. Jego poprzednik pomógł mu do tego potężnie, a nawet prawdę mówiąc, panu Tyler to przypada honor tego zajęcia. Co do drugiego punktu, Oregonu, pan Polk pełen był zapału szalonego, ale nie powiodło mu się i nie powiedzie. Stany Zjednoczone mieć będą największą część tego territorium. W téj stronie nowego świata polityka pana Polk głównie do tego dąży, by Europa nie zaprowadziła żadnego nowego zakładu w Ameryce, jednakże on musi przyznać, że od téj zasady co do Oregonu odstąpiono. Teraz zwracają się do Mexyku, by odbić na nim to, co tak niesłusznie nazywają stratą, a Mexyk przedstawia im bogatą zdobycz. Nie można wątpić, że w téj wyprawie na Mexyk prezydent stara się wynadgrodzić klęskę, którą jego polityka zaborów poniosła w Oregonie. Generał Cass o mało nie stał się popularniejszym od niego, bo pan Cass utrzymywał, że Oregon cały, o który stany zachodu niewiedzieć dla czego tak się dobijają, powinien należeć do Stanów Zjednoczonych. Pan Polk zaś udał się po votum obu Izb i widząc straszne uzbrojenia Anglii, musiał traktować na zasadzie rozdziału. Tak więc pan Polk stracił wiele, ale każdy pojmie, jak wzrośnie jego popularność, jeżeli do Stanów Zjednoczonych potrafi dodać jaką prowincyę oderwaną od Mexyku. Łatwo nawet pojąć, że strata rzeczywista lub udana z powodu ustąpień w Oregonie będzie mogła być wynadgrodzoną łatwo wojną z Mexykiem. Albowiem gdy Stany Zjednoczone pobiją mexykanów i zmuszą do żądania pokoju, wówczas głównym warunkiem będzie odstąpienie jakiéj prowincyi. Chodzi teraz o to, jaka prowincja zwraca tak na siebie oczy Stanów.

Nie chodzi im wcale o prowincye nadbrzeżne zatoki mexykańskiéj. Od czasu zajęcia Texas nie mają czego żądać w tych stronach. Posiadali już dawno port Pensacola, najlepszy niezawodnie z całéj zatoki; byli panami ujścia Missisipi, które są punktem najbardziéj handlowym, przez Texas zaś posiadają prowincyę co do roli najżyzniejszą w téj stronie. Na cóż im się przyda Metamoras lub Tampico. Przeciwnie Kalifornja położona z drugiéj strony lądu, nader jest ważną dla Stanów Zjednoczonych. Znajdą tam kopalnie, wielkie obszary, które rolnictwu poświęcić można, a co więcéj znaczy jak kopalnie bogate, jak rola żyzna, wyborne położenie nad Oceanem Spokojnym. Od dawna Stany Zjednoczone zwróciły swe usiłowania na Kalifornję. Emigranci w wielkiéj liczbie tam się udają, a ich handel karawanami przebiega cały ten kraj. Cztery lata temu komodor amerykański Jones zajął podejściem Monterey, stolicę wyższéj Kalifornii, sądząc, że wojna pomiędzy Anglią, a jego ojczyzną wybuchnęła i pokazał przez to światu, jak wysoko amerykanie cenią Kalifornię. Nie dawno, jak się zdaje, gabinet Washingtoński chciał kupić Kalifornię od mexykanów. Kalifornja, to Oregon powiększony, upiększony, zbliżony do żyznych stref równika. To Oregon z dobremi portami lądowemi, na których mu zbywało, z portem Św. Franciszka najpiękniejszym w świecie. Z Kalifornii to możnaby walczyć z Anglią o panowanie na Oceanie Spokojnym, o wyspy Sandwich, które przy pierwszéj wojnie morskiéj stracą niezależność, jakiéj dotąd używali ich nieokrzesani mieszkańcy.

Mówimy tutaj o zwycięztwie amerykanów jako o nieuniknionym skutku wojny; niepodobna bowiem, by się ta inaczéj skończyć mogła. Mogą być pobitemi w jednem spotkaniu, mexykanie mogą ich podejść niespodzianie, błąd generała Taylor lub innego generała, może być powodem strat, ale ogół korzyści musi być na ich stronie. W bitwie pod San Jacin widzieliśmy, czém są wojska mexykańskie w obec wybornych strzelców Stanów Zjednoczonych. Ci strzelcy są to ludzie niekarni bezwątpienia, ale nieustraszeni, niezmordowani i zadziwiającéj zręczności. Armia regularna lądowa Stanów Zjednoczonych jest nieliczna, żołnierze jéj w czasie parady niemogliby stanąć obok wojsk wyćwiczonych europejskich, ale daleko więcéj ma wprawy jak mexykańska, a korpus oficerów jest uczony, kiedy mexykański nie zna pierwszych początków sztuki wojennéj. Mexykanie, jak mówią, wydadzą listy korsarskie, które zyskają w Europie i gdzie indziéj amatorów gotowych do korzystania z nich, ale dla Stanów Zjednoczonych niebespieczeństwo tylko wówczas mogłoby wyniknąć, gdyby wojna się przeciągnęła, co nastąpić nie może. Tak więc Mexyk musi uledz w walce, w którą się wdał, ponieważ Stany Zjednoczone są w sile swego wzrostu, a Mexyk w najwidoczniejszym upadku. Mexyk nie posiada zasobów finansowych, jego armii brak materjałów, zapasów wszelkiego rodzaju, może nawet broni. Mexykowi brak administracyi, politycznéj i wojskowéj organizacyi, a nie ma on mężów stanu, ani obywateli potężnych i oświeconych, którzyby ją dać mu mogli. Los Mexyku był rozstrzygniętym w dniu, w którym, zaledwie uwolniony z żelaznych pieluch ucisku, przywłaszczył sobie wszystkie swobody i przyswoił sobie konstytucyę Stanów Zjednoczonych dla ludności zupełnie różnéj natury. Wszystko wróży jego rozpadnięcie się i można być pewnym, że uderzenie przygotowane przez Stany Zjednoczone będzie pierwszym znakiem do tego.

OBWIESZCZENIE.

Karczma na holendrach Głęboczka w amcie Rogozińskim w powiecie Obornickim położona, a do S. Marcina r. b wydzierżawiona, do któréj należy:

a) plac budowlowy objętości . . .	20	□pręt.
b) pobudowany na tymże placu dom mieszkalny, i		
c) ogród, przy tém domostwie położony, w którym znajduje się 29 sztuk drzew owocowych rodzajnych, i który obejmuje	151	„
ogółem . .	171	□pręt.

ma być drogą publicznéj licytacyi, albo bez, albo z zastrzeżeniem czynszu dominialnego, a to podług warunków, które w urzędzie poborów ekonomicznych w Rogoźnie przejrzeć można, kwalifikującemu się i najwyższą summę kupna ofiarującemu, przedaną.

Najniższe kupno jest:

I. na przypadek czystéj sprzedaży bez zastrzeżenia czynszu dominialnego . . . . 325 Tal.,

II. na przypadek sprzedaży z zastrzeżeniem czynszu a) najniższe kupno . . . 280 Tal,
b) z rocznym czynszem 1 Tal. 27sgr.

Oprócz tego bierze w obydwóch przypadkach kupujący na siebie obowiązek opłacania ustawą przepisanego podatku gruntowego.

Termin licytacyi wyznacza się na dzień 29. Lipca r. b. przed południem o godzinie 10téj w biórze urzędu dochodów ekonomicznych w Rogoźnie, na który do tego kupna ubiegających się z tém dodaniem zapraszamy, że najwyższą kwotę kupna ofiarujący 5tą część swego podania na kaucyą w terminie złożyć winien będzie. Tradycya nastąpi na Ś. Marcin, t. j. 11. Listopada r. b.

Poznań, dnia 9. Czerwca 1846.

Królewska Rejencya. III.

OBWIESZCZENIE.

Czyszczenie miasta na rok jeden od 15. Września r. b. zaczęwszy, w drodze licytacyjnéj najmniéj żądającemu oddane być ma.

Tym końcem termin na dzień 7. Lipca r. b. przed południem o godzinie 11. przed Sekretarzem miasta Panem Zehe wyznaczony został, na który niniejszém wzywamy.

Warunki w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 3. Czerwca 1846.

Magistrat.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad majątkiem byłego Majora Floryana Braunek w Wierzbnie powiatu Międzychodzkiego otworzono przez wyrok z dnia 11. Marca r. b. process konkursowy.

Termin do podania wszystkich pretensyj do massy konkursowéj i do obrania kuratora i kontradyktora wyznaczony jest na dzień 12. Października r. b. przed południem o godzinie 10téj w izbie stron tutejszego Sądu przed Ur. Scholz Referendaryuszem Sądu Nadziemiańskiego.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie z pretensyami swemi do massy wyłączony i wiecznie mu w téj mierze milczenie przeciwko drugim wierzycielom nakazaném zostanie.

Współdłużnik z pobytu teraźniejszego niewiadomy, zapozywa się na termin ten publicznie: wierzycielom zaś nieprzytomnym przedstawia się jako obrońców Radzcy Sprawiedliwości Zembsch, Doenniges i Kommissarzy Sprawiedliwości Krauthofer, Moritz i Brachvogel.

Poznań, dnia 1. Czerwca 1846.

Król. Sąd Nad-Ziemiański. I. Wydziału.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15. statutów Towarzystwa pomocy naukowéj, odbędzie się Walne Zebranie tegoż towarzystwa w Poznaniu w wielkiéj sali bazarowéj dnia 27. Czerwca r. b. o godzinie 5téj z południa, na które Szanownych członków zapraszamy.

w Poznaniu dnia 18. Czerwca 1846.

Dyrekcya Towarzystwa pomocy naukowéj dla młodzieży W. X. P.

OBWIESZCZENIE.

Stósownie do kontraktu Spółki Bazarowéj, odbędzie się walne zebranie tejże Spółki w Poznaniu w wielkiéj sali bazarowéj dnia 30. Czerwca r. b. o godzinie 5téj z południa, na które Szanownych członków zapraszamy.

Dyrekcya Spółki Bazarowéj.

Sekretarz polak, zaopatrzony w świadectwa, posiadający zarówno i język niemiecki, który pracował w zawodzie administracyjnym, obeznany co do potrzeby z sądownictwem, stosunkami regulacyjnymi, wszelką rachunkowością itp., mający także wiadomości gospodarcze i leśne, życzy sobie od Sgo Jana r. b. być pomieszczonym. O czém bliższą wiadomość u pana Grimm, tłumacza w biurze Ur. Krauthofer Rzecznika powziąść można.

Wielki sad

jest niebawnie do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość w hotelu de Rome przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 16. N. Pietrowski.

Towary kolonialne: kawę, cukier, korzenie i t. p. przedaję w handlu moim w Bazarze na funty i w większych ilościach, stósownie do żądania kupujących.

Poznań, dnia 19. Czerwca 1846.

Felix Gliszczyński.